Cena za egzemplarz 15 groszy. Cena za egzemplarz 15 groszy.

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GÓRNOŚLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3.— zł.

Przez lud — dla ludu!

TELEFON Nr. 1414.

OGŁOSZENIA obliczа się na wiersze milimetrowe. — Wiersz milimetrowy kosztuje 15 groszy. — Wiersz reklamowy 60 gr.

REDAKCJA i EKSPEDYCJA znajduje się w Katowicach, Rynek 12

Nr. 146. Katowice, środa 27-go czerwca 1928 Rok 27.

Międzynarodowy kongres pacyfistów w Warszawie

Warszawa. (PAT.) W poniedziałek odbyło się uroczyste otwarcie 26-go Międzynarodowego Kongresu Pokoju w obecności przedstawicieli Rządu, Ciał Prawodawczych i przedstawicieli dyplomatycznych. Przy stole prezydjalnym zasiedli prezes Thugutt, senator Lafontaine, prof. Quidde, dr. v. Gerlach red. „Welt am Montag“, Le Foyer i inni.

Obrady kongresu otworzył prezes Thugutt. Mówiąc o zadaniach Kongresu, p. Thugutt powiedział m. in.: Przystępujemy nie po raz pierwszy i nie po raz ostatni do trudnych i niewdzięcznych zagadnień rozbrojenia i bezpieczeństwa świata. Rezultaty dotychczasowe nie są zadowalające, a to dlatego, że poświęcaliśmy zbyt wiele czasu na poszukiwanie formuły prawnej, zapominając, że one nie wystarczą, jeżeli nie będą popierane przez zmiany, zachodzące w duszy ludzkiej tak głęboko wstrząśniętej po ostatniej wojnie. Jest to nasze zadanie, zadanie pacyfistów. Należy szukać przyczyny zła, przyczyny nienawiści, krwawych sporów i należy je wyrwać z korzeniami. Należy stworzyć warunki, pozwalające narodom na życie bez nieufności, bez zawiści i bez strachu.

Następnie przemawiał wiceminister spraw zagranicznych p. Alfred Wysocki, poczem zabrał głos senator La Fontaine prezes Rady Międzynarodowego Biura Pokoju, stwierdzając, że obrady genewskie dotychczas nie wydały w najważniejszych sprawach praktycznych rezultatów, w szczególności w sprawie rozbrojenia i w sprawach ekonomicznych. Formułka Ameryki, stawiająca wojnę poza prawem, reasumuje wszystkie aspiracje pacyfistów i powinna w kilku lapidarnych słowach ująć to, co pacyfiści głoszą od dawna, że wojna jest zbrodnią.

Prof. Quidde, członek Międzynarodowego Biura Pokoju, jako przedstawiciel delegacji niemieckiej, podkreślił, że pacyfistów polskich i niemieckich łączy wspólna wiara w siłę tendencyj pokojowych. Przyszłość świata winna się oprzeć na zorganizowanym pokoju, opartym na prawie. Ostatni przemawiał imieniem Ligi Obrony Praw Człowieka i Obywateli p. Buisson. Następnie witali zjazd przedstawiciele licznych organizacyj polskich.

W kongresie biorą udział delegacje 20 narodowości w liczbie stu kilkudziesięciu członków. Po południu rozpoczęły się prace komisyj. Wieczorem delegacje podejmował zarząd miasta Warszawy. Przyjęciu towarzyszył koncert muzyki polskiej.

Gdańsk. (PAT.) Omawiając otwarty w Warszawie międzynarodowy kongres pokojowy, tutejszy dziennik socjal-demokratyczny „Danziger Volksstimme“ wyraża przypuszczenie, że przeważna cześć oficjalnych i prywatnych debat, prowadzonych na kongresie, toczyć się będzie na temat programu porozumienia polsko-niemieckiego.

Nowy rząd Rzeszy.

Berlin. (PAT.) Na zapytanie posła Müllera, wystosowane do min. Stresemanna, bawiącego na kuracji, czy zgodziłby się wziąć udział w gabinecie koalicji wejmarskiej w charakterze ministra fachowego, nadesłał min. Stresemann depeszę, oświadczając, że do gabinetu, w którym jego partja udziału by nie brała, wejść nie może z powodu stanowiska swego, jako prezesa niemieckiej partji ludowej, z jednej strony, a z drugiej strony ze względu na to, że koalicję wejmarską uważa dla utworzenia takiego gabinetu za zbyt wąską i słabą podstawę do przeprowadzenia tak wielkiego zagadnienia polityki zagranicznej, jak sprawę ostatecznego uregulowania kwestji reperacyj, dla której uregulowania rząd powinien posiadać jak największy autorytet.

Pomimo to oświadczył Stresemann w swoim telegramie: „Uważam współdziałanie między socjalistami a niemiecką partją ludową za ważne i możliwe. Współdziałanie to najlepiej należałoby może zrealizować w drodze powołania do rządu odpowiednich osobistości ze stronnictw, które wchodziłyby w grę przy rozważaniu możliwości wielkiej koalicji.“ Minister podkreśla, że uważa wielką koialicję za najlepszą możliwość praktycznego stworzenia pewnego stałego układu stosunków w Niemczech. Probę związania stronnictw pewnym programem uważa minister przez pewien czas za beznadziejną. Stresemann oświadcza w końcu, że w imieniu swojem i min. Curtiusa deklaruje gotowość wzięcia udziału w gabinecie osobistości politycznych.

Berlin. (PAT.) Rokowania o utworzenie gabinetu znajdują się oficjalnie jeszcze w stadjum prób utworzenia tak zw. koalicji wejmarskiej, t. j. koalicji do którejby niem. partja ludowa nie należała. Jest to jednak tylko pozorny stan, ponieważ w gruncie rzeczy poseł Müller już rozpoczął pertraktacje o utworzenie pod swem przewodn. t. zw. gabinetu osobistości, do którego zresztą weszliby niemal wszyscy ci sami ministrowie, którzy przewidziani byli jako przedstawiciele swych stronnictw w gabinecie oficjalnej wielkiej koalicji stronnictw.

Prasa berlińska stwierdza jednomyślnie, że nowy gabinet, mimo oficjalnej nazwy gabinetu osobistości, będzie w gruncie rzeczy gabinetem wielkiej koalicji. Podkreśla to nietylko „Berliner Tageblatt‘, ale także prasa prawicowa, która nazywa obecną koncepcję posła Müllera, dyskutowaną już oddawna, ale postawioną na porządku dziennym dopiero przez list Stresemanna, gabinetem zamaskowanej wielkiej koalicji.

Berlin. (PAT.) Obrady frakcji centrowej zakończyły się powzięciem uchwały, stwierdzającej, że frakcja centrowa zasadniczo udziela pozwolenia tym swoim członkom, którym Hermann Müller zaproponował objęcie teki w gabinecie, na wzięcie udziału w rządzie. Decyzja co do osób, które z ramienia Centrum mają wejść do gabinetu, zapadnie we wtorek. Jak twierdzą w kołach parlamentu, Centrum zrzekło się stanowiska wicekanclerza, którym miał być dr. Wirth. Wobec tego poseł Müller zdecydował się na zaniechanie myśli obsadzenia tego stanowiska. Poseł Müller prosił przedstawicieli frakcji centrowej, by ostatecznej odpowiedzi udzielili do wtorku godz. 11 przed połud. — poczem o godz. 7 wiecz. p. Müller uda się do prezydenta Hindenburga, by mu złożyć sprawozdanie o wyniku przeprowadzonych rokowań i prawdopodobnie przedłoży już listę nowego rządu do podpisania.

Berlin. (PAT.) Według wszelkiego prawdopodobieństwa skład gabinetu Rzeszy będzie następujący:

Socjaliści otrzymają poza kanclerzem, jeszcze dwie teki: finansów, którą obejmie Hilferding i spraw wewnętrznych Severing, były pruski minister spraw wewnętrznych.

Centrum otrzyma trzy teki: komunikacji dr. Wirth, pracy dotychczasowy min. ks. Brauns i terenów okupowanych Guerard.

Partja ludowa otrzyma dwie teki: spraw zagranicznych Stresemann i gospodarczą dotychczasowy minister Curtius.

Po jednej tece otrzymają demokraci (sprawiedliwość) i centrum bawarskie (poczta). Ministrem Reichswehry pozostanie dotychczasowy minister Gröner (bezpartyjny).

Nie została dotychczas obsadzona teka ministra odżywienia. Żadne stronnictwo nie ma ochoty na tę tekę, ze względu na trudności, jakie temu ministerstwu stawiać będą agrarjusze. Na to niewdzięczne stanowisko wysuwają Hermesa, który tak niefortunnie prowadził pertraktacje handlowe z Polską.

Nowy gabinet po zamianowaniu opracuje deklarację rządu i zapewne 2 lipca przedstawi się parlamentowi. Prawdopodobnie sesja ta będzie krótka, poczem parlament odroczy się do jesieni.

Stosunek Piłsudczyków do Kościoła katolickiego

Codopiero odbył się we Lwowie Kongres eucharystyczny. Ks. dr. Szydelski pisząc o tem w „Głosie Narodu“, stwierdza, że uczestnicy Kongresu przeżywali chwile niezwykle silnych i wzniosłych uczuć. Te masy pobożnego ludu widok biskupów okalających kardynała przy pięknie przystrojonym ołtarzu, śpiew wreszcie naszych starych pieśni z tysięcy piersi dziecięcych i młodych, trąbka grająca na podniesienie, morze głów chylących się przed podnoszoną Hostją czyniły wrażenie niedoopisania, łzy wyciskały. Albo procesja po ulicach miasta z kościoła św. Elżbiety na plac Marjacki i do Katedry. Obrazy Częstochowskiej i Serca Jezusowego, któremi zdobione były domy, mieszkania i ulice, robiły również swoje. Ponieważ społeczeństwo ruskie pozostało całkiem na uboczu, Kongres Eucharystyczny, choć podjęty z motywów wyłącznie religijnych, siłą faktu stał się też wspaniałą manifestacją pobożności polskiej, manifestacją polską także narodową. Uczucie religijne w tych masach ludu polskiego i polskiej inteligencji ogromnie się ożywiło i podniosło i będzie jeszcze długo po Kongresie działać. Polska prasa we Lwowie wzięła bardzo gorący udział w Kongresie, poświęcając Kongresowi specjalne artykuły, zdając sprawę z przebiegu uroczystości eucharystycznych. Z powodzi artykułów i uwag dziennikarskich sądzę, że jeden z nich zasługuje na szczególniejszą uwagę: artykuł w „Dzienniku Lwowskim“, organie obozu piłsudczyków na gruncie naszym, p. t.: „Obóz państwowy wobec Kościoła Katolickiego“. Uwagi zostały wywołane uroczystościami eucharystycznemi. Autorem uwag w „Dzienniku Lwowskim“ jest, jak się zdaje, p. Górka, redaktor tegoż dziennika.

Wiadomo, że obóz piłsudczyków programu swego nie określał, że cały niemal jego program służyła osoba marszałka Piłsudskiego, a o marszałku Piłsudskim i jego przekonaniach w rozmaitych partjach mówiono rozmaicie. Także o przekonaniach religijnych marsz. Piłsudskiego mówiono z tych czy owych względów, rozmaicie. Gdy w okresie wyborczym żądano od tego obozu aby jasno określili swoje stanowisko w stosunku do Kościoła Katolickiego odpowiadano: „Postępowanie marsz. Piłsudskiego i jego rządu w stosunku do Kościoła Katol. jest życzliwe i to winno starczyć za program“. Obecnie piłsudczycy wypowiadają się jasno. Nie wiemy, czy autor ma prawo przemawiać w imieniu całego obozu piłsudczyków w Polsce, czy przemawia jedynie w imieniu piłsudczyków lwowskich, czy może jeszcze szczuplejszego grona. Bądź co bądź uważam uwagi autora za szczery wyraz ustosunkowania się do Kościoła Katolickiego i że to ustosunkowanie przedstawia się ze stanowiska katolickiego korzystnie. Ustosunkowanie to okazuje się zupełnie równoległem z ustosunkowaniem się Narodowej Demokracji do Kościoła, z tą tylko różnicą, że Narod. Demokracja kieruje się względami na interes narodu, obóz zaś piłsudczyków wysuwa interes państwa. I to także jest charakterystyczne, że autor mówi o „poparciu ludzi pracy“, o „uwzględnianiu interesów elementów ekonomicznie słabszych“, a więc o rzeczach wziętych z programu chrześcijańskiej demokracji. Jeśli obóz piłsudczyków, tych co dzisiaj rządzą, będzie prowadził taką politykę i jeśli będzie się trzymał w praktycznem wykonywaniu rządów zasad katolickich i praworządnych, niezawodnie zjedna sobie wiele życzliwości kół katolickich.

Przegląd polityczny

— **Rozbicie Stronnictwa Chrześć. Demokracji na Śląsku.** W niedzielę, 24 czerwca odbyły się w Katowicach dwa zebrania, twierdzące o sobie, że są zebraniami Chrześc. Demokracji. Jednakże każde z nich mówi o drugiem, że jest nielegalne.

Jedno oświadczyło się za posłem Korfantym i w szeregu rezolucji zaznaczyło, że osoba tego posła jest dla zebranych mniej więcej wszystkiem.

Drugie pod przewodnictwem posła Janickiego wystąpiło równie stanowczo przeciw panu Korfantemu.

Przebieg obu zebrań stwierdził ponad wszelką wątpliwość, że stronnictwo Chrześciańskiej Demokracji na Śląsku się rozbiło. A dalej, że przyczyną tego rozbicia jest osoba p. Korfantego. I w walce tylko o nią chodzi.

Zarząd Główny Stronnictwa będzie musiał wypowiedzieć w tej sprawie rozstrzygające słowo. Im prędzej to uczyni, tem lepiej dla Stronnictwa.

Tranzytem przez Polskę.

Dnia 16 bm. zakończyły się dwutygodniowe obrady przedstawicielstw zarządów kolejowych polskiego, niemieckiego i sowieckiego.

Obrady, którym przewodniczył naczelnik wydziału ministerstwa Komunikacji inż. Gronowski, stanowiły dalszy ciąg konferencji, odbytej w Berlinie w styczniu i lutym rb. w sprawie bezprzeładunkowej komunikacji towarowej między Niemcami i Rosją przez Polskę.

Ostateczne zredagowanie i podpisanie odnośnej umowy, którą obecnie opracowano w zarysie, odłożone zostało na koniec września r. b.

O polityce zagranicznej Polski.

Na ostatniem posiedzeniu sen. Zdzisław Lubomirski, jako prezes senackiej komisji zagranicznej złożył następujące oświadczenie:

Expose ministra spraw zagranicznych w komisji Sejmu i jego referat w komisji Senatu dają obraz roli Polski w organizowaniu pokoju. Odbywało się ono dotąd przez liczne kongresy i umowy, ale mimo to duchowe rozbrojenie postępowało powoli. Realniejszą platformę narzuciło dopiero życie samo, pod postacią coraz bardziej niepokojącego problematu gospodarczego, którego rozwiązanie byłoby najmocniejszym środkiem do podcięcia u korzeni pełzających po świecie wywrotowych dążności. To też minister słusznie z tego punktu widzenia ujął udział Polski w pracach nad pokojem i z zadowoleniem stwierdzamy oparcie pokojowej polityki naszego państwa na realnych zasadach pracy ekonomicznej z innemi narodami (brawa). Polska może już dzisiaj brać udział w przyśpieszeniu rekonstrukcji gospodarczej świata, a udział ten będzie tem wybitniejszy, im lepiej potrafimy zdobyć zrozumienie dla naszych wymogów wymiany dóbr i towarów między nią a innemi organizmami gospodarczemi, wymogów opartych na odrębnej strukturze naszego kraju. By jednak nasz liberalizm gospodarczy wydał pożądane owoce, powinno go się stosować stopniowo z wielką ostrożnością.

Z tego wszystkiego wynika, że polityka zagraniczna nie da się odłączyć od polityki gospodarczej i dlatego uważamy za wskazane bliższą współpracę ministerstwa handlu i przemysłu i skarbu z min. spraw zagranicznych. W tym celu w imieniu komisji spraw zagranicznych zwracam się do rządu z prośbą o zapewnienie ministrowi spraw zagranicznych stałego udziału w pracach komitetu ekonomicznego przy radzie ministrów (Głosy: słusznie).

Omawiając postępy w dziedzinie opieki nad wychodźcami mówca poleca nowym placówkom konsularnym jako wzór placówkę paryską.

Historja polsko-litewskich stosunków jest jaskrawym dowodem naszej pokojowości i cierpliwości. Ale sprawa wileńska jest już dla nas zamknięta i na podstawie decyzji Rady Ligi mogą być regulowane tylko sprawy sąsiedzkich stosunków między obydwoma państwami. Rokowania nie dały wyników, bo rząd litewski odrzuca próby porozumienia, wysuwając wciąż sprawę Wilna. Ostatni jego gest polegający na uzupełnieniu konstytucji litewskiej oświadczeniem, że Wilno jest stolicą Litwy, spotkał się z potępieniem poważnej opinji zachodnio europejskiej a spokojne stanowisko naszego rządu zyskało sobie ogólne uznanie. Dalsze rokowania przeniesiono na jesienną sesję Rady Ligi.

Aby układy polsko-niemieckie mogły osiągnąć pozytywne rezultaty, musimy znaleźć i u naszego sąsiada dobrą wolę. Nasza opinja publiczna opiera szybkie załatwienie traktatu na podstawie równowartościowych ustępstw, przyczem nie wykluczamy osiągnięcia tego celu etapami. Pragniemy, żeby przy pertraktacjach do dyskusyj gospodarczych nie wnoszono spraw politycznych.

Ostatnie oświadczenie p. ministra w Paryżu stwierdza ponownie niebezpieczeństwo dla pokoju, wynikające z różnych zamysłów co do rewizji granic Polski. Takie ujmowanie sprawy przez p. ministra jest dla nas rękojmą, że przy najdalej posuniętej pokojowości naszej mogą zaistnieć zagadnienia polityczne, których rząd nasz nawet do dyskusji nie przyjmie, znając opinje publiczną (Oklaski).

Głos Niemiec wobec mowy ministra Zaleskiego.

W gazetach niemieckich pojawił się artykuł, występujący przeciwko ministrowi Zaleskiemu. Artykuł ten pochodzi niewątpliwie od rządu. Ustęp jego najwięcej nas obchodzący, tyczy się sprawy opuszczenia Nadrenji przez wojska koalicji. „Jeżeli — tak głosi ów artykuł, — Zaleski z powodu sprawy nadreńskiej uważa, iż wycofanie wojsk z Nadrenji jest w łączności ze spłatami reparacyjnemi, albo zgoła ze Wschodniem Locarno, to należy zwrócić na to uwagę, że to wycofanie wojsk nie ma styczności z żadnym paragrafem układu pokojowego i że Niemcy uważają układ Wschodniego Locarna za niepotrzebny, albowiem we właściwym układzie Locarneńskim wyraźnie się obowiązały, że rewizji granic nie będą dokonywały gwałtem ani przeciwko woli rządu polskiego."

Uparty Litwin.

Jak wiadomo, rząd polski wysłał orędzie do Litwy, protestujące przeciwko nazywaniu Wilna stolicą Litwy. Prezes rządu litewskiego, Woldemaras wyśle, jak słychać, długą odpowiedź. W niej obstaje przy tem, że Wilno jest stolicą Litwy, choć do niej nie należy. Uchwały rady ambasadorów z 15 marca 1918, przydzielającej Wileńszczyznę Polsce, rząd litewski nie uznaje, bo Litwa nie prosiła tej rady o uregulowanie swoich granic.

Mimo to, jednak rząd litewski, w myśl uchwały Ligi Narodów z 20 grudnia 1927 chce układy z Polską doprowadzić do końca.

Manifest ministrów małej ententy.

Trzej ministrowie spraw zagranicznych małej ententy wydali następujące orędzie:

Dokonawszy przeglądu spraw międzynarodowych, dotyczących interesów ich krajów, ministrowie doszli po wspólnem porozumieniu do następujących ustaleń: Wspólna polityka prowadzona od 10 lat określona została z punktu widzenia interesów pokoju europejskiego. Rezultaty tej polityki były cenne i korzystne. Mała ententa skutecznie przyczyniła się do utrzymania pokoju europejskiego. Głos małej ententy słyszany był w sprawach interesujących Europę, a zwłaszcza Ligę Narodów, której trzy kraje pozostaną zawsze oddanymi przyjaciółmi pragnącymi wywyższenia autorytetu tej instytucji. Wspólna polityka małej ententy przyczyniła się do konsolidacji trzech krajów, wzmacniając w ten sposób czynnik pokojowy Europy. Praktyczna polityka małej ententy umożliwiła ustalenie się przyjaznych stosunków z Francją, Anglją, Polską i Włochami. Od czasu Locarna stosunki małej ententy z Niemcami stają się coraz lepsze. Z Austrją stosunki są bardzo przyjazne. Mała ententa jako organizacja wybotnie pokojowa, wita z żywem zadowoleniem projekt paktu Kelloga, życzy mu powodzenia i przyłącza się do niego. W ciągu lat 10 mała ententa wyrażała wspólność interesów trzech krajów. Polityka pokojowa małej ententy znajduje usprawiedliwienie w potrzebie pokoju powszechnego, odczuwane przez wszystkie narody europejskie. Dlatego też trzej ministrowie państw małej ententy postanowili prowadzić nadal energicznie, nie ustosunkowując się wrogo przeciwko komukolwiek, obecną politykę i rozwijać ją w szczególności drogą współpracy w dziedzinie gospodarczej, finansowej i kulturalnej.

Stabilizacja franka.

W parlamencie francuskim odbyły się narady nad dwiema ustawami, regulującemi sprawę waluty we Francji. Ażeby zapobiedz spekulacji na giełdach świata rząd francuski złożył projekt ustaw w sobotę o pół do szóstej po południu w parlamencie. Jestto godzina, w której giełda w Nowym Jorku już została zamknięta. Ustawy doręczono przewodniczącemu komisji finansowej parlamentu. Wieczorem o dziewiątej godzinie komisja ta zebrała się na naradę. Obrady jej przeciągnęły się w późną noc.

Wszystko odbywało się w wielkiej tajemnicy. Dopiero w poniedziałek wieczorem znane będą uchwały parlamentu i senatu.

Tyle wiadomo, że wartość ustabilizowanego franka będzie wynosiła odrobinę więcej, niż piątą część franka przedwojennego. Dokładnie stosunek ten określa się jak 1 do 4,936. Na jeden angielski funt szterlingów pójdzie 124,48 franków.

Hr. A. K. Tołstoj.

KSIĄŻĘ SREBRNY

Powieść z czasów Iwana Groźnego.

3) —O— (Ciąg dalszy).

— Batiuszki! batiuszki! Nie traćcie serca, puśćcie mnie, nie traćcie starego!

— Aha! starowina język rozpuścił, próżno bracie, na drugi raz nie żartuj. Na brzozę go!

Opryczniey powlekli chłopa ku brzozie. W tej chwili z za chaty dało się słyszeć kilka strzałów i z dziesięciu pieszych z szablami rzuciło się na oprycznіków a z drugiej znów strony jeźdźcy Srebrnego z krzykiem także napadli na nich. Ludzi księcia było o połowę mniej, ale uderzywszy z nienacka, odrazu wzięli górę nad nieprzyjaciółmi. Sam Srebrny rękojeścią szabli zrzucił z konia ich herszta. Nie dając mu czasu na zebranie myśli, zeskoczył z siodła, pierś mu kolanem przygniótł i ścisnął za gardło.

— Ktoś ty, łajdaku?! — spytał książę.

— A tyś kto? — odpowiedział chrypiącym głosem opryczník.

Srebrny przyłożył mu lufę pistoletu do czoła.

— Odpowiadaj potępieńcze, bo cię jak psa zabiję!

— Nie jestem twoim sługą rozbójniku! — odpowiedział czarny, nie okazując bynajmniej bojaźni — a ciebie powieszą, że śmiał zaczepiać carskich ludzi!

Kurek pistoletu spuścił się, ale na krzesiwku spełzło i czarny został przy życiu.

Książę obejrzał się do koła. Kilku oprycznіków leżało zabitych, innych ludzie jego wiązali, reszta uciekła.

Skrępować tego! — powiedział patrząc na zwierzęcą lecz nieustraszoną twarz herszta, nie mógł się wstrzymać od podziwu. — Niema co mówić, zuch! — pomyślał książę, szkoda, że rozbójnik.

Tymczasem podszedł do księcia jego strzemienny Micheicz.

— Patrz, batiuszka — powiedział, pokazując pęk cienkich i mocnych sznurów z pętlicami na końcu — widzisz, co to oni z sobą noszą; widać, że wieszać to dla nich nie nowość, kura ich rodziła.

Podczas tej rozmowy kilku z drużyny księcia przyprowadziło do niego dwa konie z dwoma jeźdźcami związanymi i do siodła przymocowanymi. Jeden z jeńców był to starzec z kędzierzawą siwą głową i długą brodą. Towarzysz jego czarnooki, młodzieniec na wiecej niż na lat trzydzieści.

— A to co za ludzie? — spytał książę. — Dla czegoście ich przywiązali do siodeł?

— Nie my bojarze, lecz rozbójnicy ich skrępowali. Znaleźliśmy ich za ogrodami, przez straż pilnowanych.

— Porozwiązujcież ich i puście!

Uwolnieni więźniowie poczęli wyprostowywać obezwładnione członki, ale nie spiesząc się z korzystaniem ze swobody, zostali, aby patrzeć co się stanie ze zwyciężonymi oprycznikami.

— Słuchajcie łotry! — powiedział książę do związanych oprycznіków — mówcie, jak śmieliście nazwać siebie carskimi sługami. Co wy jesteście za jedni?

— Czyś ślepy, czy co? — odpowiedział jeden z nich. — Nie widzisz, kto my? to się rozumie żeśmy carscy ludzie, opryczniey.

— Opętańcy! — wrzasnął książe — jeśli życie wam miłe, mówcie prawdę!

— Ty widać z nieba spadłeś — odpowiedział z uśmiechem czarnobrody — żeś nigdy oprycznіków nie widział! I rzeczywiście on z nieba spadł! Czort go wie skąd wyskoczył! Zapadnij ty się lepiej w ziemię!

Upór oprycznіków zastanawiał Srebrnego.

— Słuchaj, zuchu! — przemówił do herszta: twój upór mi się podoba, chciałbym ci darować życie, ale jak mi natychmiast nie powiesz coś ty za jeden, jak Bóg w niebie każę cię powiesić.

Czarny dumnie się wyprostował.

— Jestem Maciej Chomiak — odrzekł — strzemienny Grygorja Jukjanowicza Skuratowa Bielskiego i służę wiernie panu swemu i carowi. Jestem oprycznikiem. Miotła, która wisi u mojego siodła, oznacza, że wymiatam Ruś, wymiatam zdradę z carskiej ziemi, a psi łeb, że gryzę wrogów carskich. Teraz wiesz, kto ja jestem, powiedzże i ty jak cię mam nazwać, gdy ci będzie trzeba łeb ściąć?

Książę przebaczył oprycznikowi jego harde słowa. Nieustraszoność tego człowieka, widzącego prawie śmierć przed oczyma, bardzo mu się podobała. Ale Maciej Chomiak obraził cara, i tego nie mógł znieść Srebrny. Dał znak swoim sługom. Przyzwyczajeni do posłuszeństwa swemu panu i sami rozdrażnieni hardością złoczyńców, zarzucili im w oka mgnieniu pętlice na szyję i gotowi byli uczynić z oprycznikami to, co ci chcieli przed chwilą z chłopem zrobić. Wtedy młodszy z jeźdźców, których książę kazał odwiązać od siodeł, podszedł ku niemu.

— Dozwól bojarze powiedzieć słowo.

— Mów!

— Tyś bojarze dzisiaj spełnił dobry uczynek, wyzwoliłeś nas z rąk tych psich dzieci; my chcemy ci dobrem za dobro zapłacić. Widać bojarze dawno w Moskwie nie byłeś; a my wiemy, co się tam dzieje. Posłuchaj nas; jeżeli ci życie miłe, nie każ wieszać tych djabłów. Puść ich i tego czorta Chomiaka także. Nie ich szkoda, lecz ciebie bojarze. A popadną nam w ręce, Bóg świadkiem, sam ich powieszę. Nie ujdą oni nam; tylko ty ich nie wieszaj, niech zrobi to z nimi nasz brat.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

WIADOMOŚCI ZE ŚLĄSKA

Środa 27 czerwca

Św. Władysława, króla węgierskiego † 1095.
Św. Krescentego, biskupa męczennika.

SŁOW.: WŁADYSŁAW.

Bracia przyobleczcie się jako wybrani we wnętrzności miłosierdzia, w dobrotliwość, w pokorę, w cichość, w cierpliwość, jedni drugich znosząc i odpuszczając sobie. (Kolos. III. 12).

Zdanie: Ci, co obojętni na język ojczysty, są jak poganie obojętni na światło ewangeliczne; ci zaś, co pogardzają i poniewierają nim, a nawet zatracają go w dzieciach swoich, są jak okrutni prześladowcy pierwszych wieków, co przelewali w zaślepieniu krew wyznawców prawdziwej wiary, — a stokroć bardziej zaślepieni niż tamci, bo na sobie i na własnem potomstwie dokonywają tego prześladowania. Karol Libelt.

Kalendarz astronomiczny: Słońce wsch. o godzinie 3,25, zach. o godz. 20,08. — Księżyc wsch. o godzinie 14,31, zach. o godz. 0,33. Księżyc w opozycji (180°) w stosunku do Jowisza i Marsa.

Długość dnia wynosi 16 godzin 43 min.; ubyło od dnia 21-go, minut 2.

Zmiany powietrza przed 100 laty: gorąco, przyjemny wiatr. **Jutro:** pochmurno, nagła burza, grad.

— **Odroczenie ćwiczeń wojskowych.** Wobec stale napływających zapytań od osób zainteresowanych co do trybu składania podań o odroczenie ćwiczeń tegorocznych, władze wojskowe wyjaśniły, co następuje: Oficerowie i podchorążowie rezerwy winni podania swe kierować do oddziałów macierzystych, w przypadkach, gdy chodzi o przesunięcie turnusu, względnie do DOK. przez oddział macierzysty, gdy chodzi o przesunięcie ćwiczeń do roku przyszłego. Szeregowi rezerwy mają składać podania do właściwych PKU, zaś odwołanie do D. O. K. drogą służbową przez PKU.

W każdym podaniu należy wyszczególnić dokładnie: imię i nazwisko, adres, rocznik, przynależność do PKU, przydział, należy podać informację, co do odbytych ćwiczeń, podać datę ostatniego powołania, numer karty powołania, następnie należy umotywować i udokumentować podanie.

— **Paszporty zagraniczne nie stanieja.** Ze źródła urzędowego dowiadujemy się, że informacje o rzekomo zdecydowanym obniżeniu kosztów paszportów zagranicznych do wysokości 50 zł. za paszporty wszystkich kategorji są nieprawdziwe. Ani władze administracyjne, ani też ministerstwo skarbu enuncjacji podobnych nie czyniły, tymbardziej więc nie wydawały podobnego rozporządzenia. Jak i dotychczas, istnieją jedynie ulgowe paszporty w celach handlowych, kuracyjnych, naukowych dla wycieczek zbiorowych i t. d. Do wymienionych władz wpłynęły jedynie memorjały odpowiednich instytucji i izb przemysłowo-handlowych, które będą w przyszłości przedmiotem obrad jako konkretne wnioski w sprawie ceny paszportów zagranicznych.

— **Polacy z Westfalji na Jasnej Górze.** Do Częstochowy przybyła z Poznania wycieczka Polaków z Westfalji i Nadrenji. Pielgrzymkę prowadzi ks. Szymański, proboszcz w Obornikach Wielkopolskich, uprzednio duszpasterz polski w Westfalji, oraz p. Grzybowski z Bochum, sekretarz Związków wzajemnej pomocy i Bractw Różańcowych w Westfalji.

Polaków z Niemiec powitał starosta częstochowski, K. Kühn i wiceprezydent miasta, dr. Nowak. W imieniu pielgrzymki dziękował za gorące i gościnne przyjęcie ks. Szymański. Następnie wycieczka udała się ze sztandarami na Jasną Górę, gdzie powitał ją O. Pius Przeździecki, poczem pielgrzymi podążyli do Kaplicy Matki Boskiej, by wysłuchać tam Mszy św.

— **Górnoślązak nagrodzony za pracę literacką.** W tych dniach obchodzono w Poznaniu 70-rocznicę założenia tamtejszego Tow. Przyjaciół Nauk. Czcigodne to stowarzyszenie spełniało podczas niewoli szczytną służbę dla języka i kultury polskiej, a więc najważniejszą służbę dla Ojczyzny. Obchód rocznicy odbył się wspaniale.

Przy tej sposobności rozdano dwie nagrody za monografie wsi polskiej. Jedną otrzymali ks. Sobkowski i dr. Kroteski za monografię o wsi Nowym Gostyniu. Druga zaś dostała się p. Stan. Wallisowi z Piekar za prace o Wielkich Piekarach na Śląsku.

Panu Wallisowi winszujemy tego odznaczenia i cieszymy się z niego.

— **Ustawa o związkach rewizyjnych.** Na ostatniem posiedzeniu komitetu wykonawczego biura zjazdów instytucyj oszczędnościowych w Polsce rozważano projekt ustawy o związkach rewizyjnych kas oszczędności.

Związki te mają być jednocześnie centralami pieniężnemi kas oszczędności oraz związków komunalnych celem ułatwienia wzajemnych obrotów pieniężnych prowadzenia rachunków wyrównawczych, akcji kredytowej i t. d.

Dla szczegółowego rozważania tej sprawy i sformułowania postulatów kas oszczędności powołana zostanie specjalna komisja.

— **Tworzenie rezerw zbożowych.** Z Warszawy donoszą: Komitet ekonomiczny wygotował plan aprowizacyjny na rok 1928/29. W związku z tem czynione są przygotowania do stworzenia rezerw zbożowych do jesieni b. r. w różnych ośrodkach kraju. Za pośrednictwem Banku Rolnego będą wypłacane zaliczki na poczet transakcyj zbożowych tym rolnikom, którzy zobowiążą się do sprzedania zboża rządowi. Pozatem otrzymają na ten cel większe kwoty związki komunalne i spółdzielnie. Wreszcie założone będą elewatory zbożowe.

Województwo śląskie

* **Bezrobocie na Górnym Śląsku.** Urząd wojewódzki donosi, że w czasie od 14 do 20 czerwca br. liczba bezrobotnych na obszarze województwa śląskiego zmniejszyła się o 1.596 osób i wynosiła 35.618 osób. Z tej liczby przypada na górnictwo 12.998, hutnictwo 1.993, hutnictwo szkła 8, przemysły: metalowy 1.872, włókienniczy 307, budowlany 1.263, papierowy 85, chemiczny 34, drzewny 271, ceramiczny 231. Wykwalifikowanych bezrobotnych było 4.213, niewykwalifikowanych 10.169, rolnych 598, umysłowych 1.576. Uprawnionych do pobierania zasiłku było 14.441 bezrobotnych.

* **Kolonje letnie Polskiego Czerwonego Krzyża.** W sobotę, dnia 30 czerwca br. wracają z kolonji letniej w Gdyni dzieci z Mysłowic, Janowa i Siemianowic. Odebrać je można w Katowicach na dworcu III kl: o godzinie 17,40.

* **Zapomogi dla rencistów kolejowych.** Zarząd Kolejowej Kasy Emerytalnej uchwalił na posiedzeniu z dnia 9 czerwca 1928 r., wypłacić rencistom, wdowom i sierotom, którzy w dniu 1 stycznia 1928 roku pobierali rentę z Oddziału b. Kolej. Kasy Emerytalnej albo w dniu tym nabyli prawo do takiej renty, jednorazowe zapomogi, płatne dnia 1 lipca 1928 r. przez kol. Kasy Stacyjne przy wypłacie rent za miesiąc lipiec 1928 r.

Z Katowickiego.

Katowice. (Osobiste). Prezes dyrekcji kolei katowickiej, inżynier Dobrzycki wyjechał do Poznańskiego na pięciotygodniowy urlop wypoczynkowy. Zastępować go będzie inżynier Niebieszczański.

— (Otwarcie szosy). Z dniem 26-go czerwca br. otwarta zostanie dla ruchu publicznego szosa Katowice—Król. Huta.

— (Zebranie rzeźników) województwa śląskiego odbyło się w Katowicach w ubiegłym tygodniu. Na zebraniu tem omawiano między innemi zadania i znaczenie targowicy w Mysłowicach — oraz sprawę t. zw. centrali zakupu bydła w Sosnowcu. W toku dyskusji zebrani kategorycznie sprzeciwili się utworzeniu tej centrali, postanawiając nadal zakupy swe uskuteczniać w targowicy w Mysłowicach. Pozatem postanowiono przyjąć na siebie koszta, wynikające z utrzymania ludzi, spędzających bydło. Ludzi tych dotychczas zatrudniało miasto Mysłowice. W wolnych głosach skarżono się ogólnie na wygórowane ogłaty frachtowe, które w znacznej mierze przyczyniają się do podrożenia mięsa.

— (Zmniejszenie się bezrobocia). Statystyka bezrobotnych na terenie powiatu katowickiego za czas od 14 do 20 czerwca rb. przedstawia się następująco: ogólna liczba bezrobotnych wynosi 7.649 osób; w tem: 2.432 górników, 595 hutników, 464 metalowców, 1 robotnik włókienniczy, 142 robotników budowlanych, 303 robotników kwalifikowanych, 3.330 robotników niewykwalifikowanych, 27 robotników rolnych, 355 pracowników umysłowych. W okresie sprawozdawczym ubyło 543 bezrobotnych.

— (Strejk fryzjerów). W niedzielę 24-go czerwca pracownicy fryzjerzy, jak powiedzieli w ubiegłym tygodniu, nie stanęli do pracy. Pracowali wyłącznie właściciele zakładów.

— (Sprzeniewierzenie). Przeprowadzona kontrola ze strony dyrekcji w Spółdzielni Spożywców w Katowicach, wykazała, że w Spółdzielni tej dzieją się nadużycia. Narazie stwierdzono brak około 6000 zł. Dalsze dochodzenia w toku. Kierownik tej spółdzielni niejaki B. został odstawiony władzom sądowym.

— (Wypadek na dworcu towarowym). W niedzielę, dnia 24-go czerwca br. w godzinach przedpołudniowych na tutejszym dworcu towarowym wykoleiło się 5 wagonów towarowych. Wypadków z ludźmi nie było.

Chorzów w Katowickiem. (Zamknięcie szosy). Z powodu robót drogowych szosa powiatowa Chorzów—kopalnia Alfreda zostanie zamknięta. Objazd przez Dąb—Królewska Huta.

Załęże pod Katowicami. (Zjazd delegatów Związku inwalidów). W niedzielę, dnia 24 bm. w lokalu p. Golczyka przy ul. Wojciechowskiego odbył się zjazd delegatów organizacji inwalidów, wdów i sierot górniczych i hutniczych województwa śląskiego. W zjeździe brało udział przeszło 400 delegatów. Zjazd zagaił i przewodniczył obradom prezes organizacji p. Miąskowiak. Celem zjazdu było poinformowanie delegatów o dotychczasowych pracach organizacji i planach działalności na przyszłość. Po wysłuchaniu wygłoszonego przez drugiego prezesa organizacji p. Świecę referatu o ogólnych stosunkach inwalidów brackich, wywiązała się ożywiona dyskusja. W wyniku dyskusji uchwalono szereg rezolucyj, dotyczących poprawy bytu członków organizacji:

Z Świętochłowickiego.

Król. Huta. (Miasto dziś a dawniej). Obszar miasta według ostatnich obliczeń wynosi 6.291.432 metrów kwadratowych. W dniu 1-go czerwca b. r. było 87.703 mieszkańców zarejestrowanych w biurze meldunkowem. Według wyznania największy procent mieszkańców stanowią katolicy, których miasto ma 80.700, ewangelicy około 5.000, żydzi i inne wyznania około 2000. W przeciwstawieniu do tych obliczeń podajemy cyfry statystyczne z roku 1828, a więc z przed stu lat, kiedy Królewska Huta nie była jeszcze gminą, a tylko kolonją. Mieszkańców liczyła wtedy 760, z tego tylko 292 katolików. Domów mieszkalnych 41, kościoła katolickiego nie było jeszcze, ludność chodziła do kościoła w Chorzowie. Z ważniejszych instytucyj ówczesnych wymienić należy lazaret knapszaftowy, szkołę powszechną z 2 nauczycielami oraz karczmę.

— (Zmniejszenie się bezrobocia). Miejscowy urząd pośrednictwa pracy miał w dniu 14 czerwca zarejestrowanych 2.748 bezrobotnych w tem 1.059 robotników niewykwalifikowanych i 173 pracowników umysłowych. W ciągu ubiegłego tygodnia liczba ta spadła do 2.508, z tego 817 kobiet i 1.691 mężczyzn poszukujących pracy. Wsparcie wypłacono 1.156 bezrobotnym.

— (Nowy projekt herbu.) Z nadesłanych miastu projektów herbu magistrat wybrał projekt, opracowany przez inż. Kamińskiego z Warszawy. Projekt ten przedstawiony będzie radzie do zatwierdzenia.

Nowy Bytom w Świętochłowickiem. (Wystawa robót i rysunków w gimnazjum). W dniu 24 czerwca br. otwarta została wystawa rysunków i prac ręcznych uczniów gimnazjum tutejszego. Wystawa otwarta będzie do 29 czerwca codziennie od godziny 14—18. Wstęp bezpłatny.

Świętochłowice. (Z Kasyna Polskiego). W ubiegłą środę, dnia 20 bm. wygłosił prezes Kasyna p. dr. Kostka dokończenie odczytu o teorjach politycznych Europy nowożytniej. W formie swobodnej pogawędki nakreślił prelegent sylwetki teoretyków XVII—XVIII wieku: zwolennika absolutyzmu Anglika Hobbesa, monarchji konstytucyjnej, Anglika Lockego, twórcy słynnej teorji o podziale władz, Francuza Montesquiego i teoretyka skrajnej demokracji, a zarazem ideologa rewolucji francuskiej Roussau'a. Po wykładzie, z uwagi na zbliżające się wielkie ferje, życzeniem miłego spędzenia wakacji, zamknął dr. Kostka zebranie, zawieszając działalność odczytową Kasyna do września br.

Chropaczów w Świętochłowick. (Ofiara pracy) Na kopalni „Śląsk“ został ciężko okaleczony górnik Henryk Szatoń. Nieszczęśliwego odstawiono do szpitala brackiego w Król. Hucie, gdzie mu odjęto nogę. Mimo tej operacji Szatoń zmarł.

Z Pszczyńskiego.

Pszczyna. (Z sądu okręgowego). W tych dniach toczyły się rozprawy w odwołaniu p. p. Pasonia i Folwarcznego z Pszczyny, których sąd w Pszczynie zasądził pierwszego na 9, drugiego na 18 miesięcy więzienia za nadużycie w spółce wartowników i kluczników. Świetnie przemówił obrońca. p. Piotrowski z Pszczyny, który udowodnił nie-

wimość co do pierwszego oskarżonego, zaś nieostróżność co do drugiego oskarżonego, który swego czynu dziś bardzo żałuje i obiecuje poprawę. Sąd po dłuższej naradzie uwolnił Pasonia od kary i kosztów. Folwarcznego zaś skazał na 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem kary na przeciąg 3 lat. Jeżeli nastąpi poprawa, kara będzie darowana.

— (W obliczu śmierci). W bardzo nieprzyjemnem położeniu znalazł się uczeń kupca B. Pracował on na dachu jednego z domów i przez nieostróżność wpadł na silny przewód elektryczny, gdzie zawisnął. Dzięki natychmiastowej pomocy udało się ucznia uwolnić z tego niebezpiecznego położenia. Miał on naprawdę szczęście, gdyż nie odniósł najmniejszej szkody.

— (Nauka z tego taka). W pobliżu generalnej dyrekcji w Pszczynie pewien chłopiec pasł krowę. Z nudów przewiązał się powrozem, który trzymał w ręce. W pewnej chwili w drogę nadjechało auto. Krowa bardzo przelękła się tego „wozu bez koni“ i popędziła na oślep. Za sobą oczywiście włokła spory kawał drogi przywiązanego do powroza chłopca, który doznał tak licznych i dotkliwych obrażeń, iż bezzwłocznie musiano go odstawić do miejscowego szpitala. Nauka z tego taka; Pouczmy nasze dzieci, że nie należy przewiązywać się tym samym powrozem, którym jest uwiązane bydło.

— (Nieszczęśliwy wypadek). Dn 21 czerwca 15-letni Gruszka Stanisław pasąc bydło na terenie strzelnicy wojskowej w Sznelowcu, znalazł jeden granat ręczny. Nieznając się na rzeczy zaczął manipulować z granatem. Przez to wywołał eksplozję granatu, przyczem utracił trzy palce prawej ręki. Dalsze dochodzenia w toku.

Mikołów w Pszczyńskiem. (Olbrzymi pożar). W sobotę około godziny 23.45 wybuchł w tartaku koło dworca pożar, który z niezwykłą szybkością objął cały skład drzewny.

Bieruń Stary w Pszczyńskiem. (Z parafji). W ostatnim czasie przeprowadzono roboty na placu około kościoła parafjalnego i pośrednio o zachowanie nowego odmalowania od wilgoci. Roboty te udały się doskonale. Woda z dachu kościoła odpływa odtąd przez rury podziemne. Równocześnie uporządkowano cały plac około kościoła. Podkreślić tu należy bezinteresowność p. Walentego Seweryna i wszystkich tych gospodarzy z miasta i z wiosek, którzy bezpłatnie stawili furmanki swe do dyspozycji.

Mizerów w Pszczyńskiem. (Pożar). Dnia 23 bm. około godz. 6-tej rano wybuchł w zabudowaniach, Jana Grzyba w Radostowicach pożar, który zniszczył cały budynek mieszkalny wraz z urządzeniem domowem. Szkoda wyrządzona przez pożar wynosi 2.000 zł. Pożar powstał wskutek wadliwej konstrukcji komina.

Tychy w Pszczyńskiem. (Zebranie naczelników gmin). W środę 27 bm. odbędzie się tu w browarze obywatelskim (przy dworcu) miesięczne zebranie Stowarzyszenia burmistrzów i naczelników gmin województwa śląskiego.

Urbanowice w Pszczyńskiem. (Przed strejkiem robotników rolnych). W majątku księcia pszczyńskiego, który dzierżawi obecnie p. Burgonkowa, powstał zatarg między dzierżawcą majątku a robotnikami rolnymi z powodu niewypłacenia zarobków w myśl umowy, zawartej dnia 30 maja b. r. a zatwierdzonej przez komisarza demobilizacyjnego. O ile do wtorku 26 czerwca nie nastąpi nadpłata różnicy, wynikającej ze wspomnianej umowy, robotnicy rolni dnia 27 czerwca rozpoczna strejk. Należy nadmienić, że Związek robotników rolnych i leśnych Z. Z. P. w Katowicach interwenjował w powyższej sprawie u komisarza demobilizacyjnego, Związku pracodawców i u miejscowych władz policyjnych.

Z Rybnickiego

Rybnik. (Program uroczystości śpiewackiej). Jak już doniesono, obchodzi tut. Tow. śpiewu „Seraf“ w niedzielę 8. lipca 15-letnią rocznicę założenia. Program jest następujący: Rano o godz. 8 do 9.30 przyjmowanie towarzystw. Zbiórka w auli szkoły I w Rybniku. O godz. 9.35 wymarsz do kościoła św. Antoniego na uroczyste nabożeństwo — podczas którego chór „Paderewskigo“ z Pszowa pod dyr. p. Gwiżdża odśpiewa łacińską mszę. Po nabożeństwie pochód przez miasto, postój na rynku, gdzie odbędzie się przemówienie prezesa rybnickiego okręgu kół śpiewackich S. Basisty i żywiołowa manifestacja ku chwale pieśni polskiej zakończona „Rotą“. Następnie odmarsz na wielki festyn pieśni polskiej do ogrodu p. Cichego w Paruszowcu. Tam od godziny 3-ciej do 7-mej koncert pierwszorzędnej orkiestry, występy chórów okr. rybnickiego i pozamiejscowych. W czasie koncertu wiele innych niespodzianek. O godz. 8-mej wieczorem zabawa na sali p. Cichego i bal inauguracyjny na białej sali Hotelu Polskiego. Zarząd Tow. spodziewa się, że zaproszone towarzystwa przybędą jak najliczniej i polska publiczność miejscowa i pozamiejscowa poprze to urządzenie licznym udziałem. Przyjazd gości rano do stacji Rybnik, po południu do stacji Rybnik - Paruszowiec.

Giełda pieniężna i towarowa.

Waluty zagraniczne na giełdzie warszawskiej
w dniu 23 czerwca 1928 r.

Płacono: za dolara amerykańskiego 8,88 złotych; za funt szterlingów angielskich 43,38 złotych; za 100 franków francuskich 34,93 złotych; za 100 szylingów austrjackich 125,19 złotych; za 100 koron czeskich 26,35 złotych; za 100 lirów włoskich 46,78 złotych; za 100 franków szwajcarskich 171,45 złotych; za 100 guldenów holenderskich 358, 45 zł.

— (Założenie pow. kom. opieki nad dzieckiem). W zeszły piątek odbyło się po południu o godzinie 3-ciej w Hotelu Polskim już drugie z rzędu zebranie celem założenia pow. kom. opieki nad dzieckiem. Pierwsze zebranie odbyło się 11-go bm., lecz z powodu wątpliwości co do kompetencji tego komitetu nie przyszło do założenia i zadecydowano zażądać od wojew. kom. wysłanie delegata celem bliższego wyjaśnienia celu i pracy tej instytucji. Pan starosta zagaił zebranie, objaśnił cel tego zebrania, przedstawił zebranym delegata, sekretarza kom. wojew. p. pułkownika Witkowskiego i udzielił mu głosu do referatu. Pan Witwicki na wstępie swego przemówienia odczytał list pana wojewody dr. Grażyńskiego polecający zakładanie komitetów wojewódzkiego, powiatowych i miejscowych jako placówek krajowego komitetu opieki nad dzieckiem w Warszawie, utworzonego pod protektoratem p. Prezydentowej Mościckiej. Dalej odczytał ważniejsze ustępy z protokółu założenia wojew. komitetu z dnia 10-go maja br. Poczem wyjaśniał, że celem komitetu jest zcentralizowanie i ujednolicenie opieki, nad dzieckiem, uprawianej przez różne dziś instytucje, jak też prowadzenie propagandy. Obecnie będzie zadaniem komitetu urządzenie „Tygodnia dziecka“ — który w całem państwie ma być urządzony od 16 do 23-go września. Mimo, że w dosyć obszernej dyskusji nie dały się usunąć wszystkie wątpliwości i to z powodu nieprzybycia kierownictw najbardziej zainteresowanych organizacyj, jak Czerwonego Krzyża i Z. O. K. Z., ażeby powiat rybnicki w tej akcji nie stał na uboczu, uchwalono na wniosek p. naczelnika Mrózka utworzyć komitet pow. op. nad dzieckiem. Do zarządu wybrano p. starościną Trojkową jako honorową przewodniczącą, p. dr. Białową jako zast. i wykonawczą przewodn., p. inspektorową Rakową jako drugą zastępczynią, p. nauczyciela Fladre, jako sekretarza, jako skarbników p. dyr. banku Preisa i Nygla. Tworzenie poszczególnych sekcyj pozostawio no zarządowi. Na tem zakończono zebranie

Z Lublinieckiego.

Lubliniec. (Licencjonowanie (uznawanie buhajów). W tych dniach ukończono objazdy w celu przeprowadzenia ewidencji i dokonania licencji buhajów zdatnych do rozpłodu. Przewodniczący wydziału powiatowego p. starosta Wyglenda zwiedził z członkami komisji wszystkie prawie gminy powiatu, dokonując osobiście uznawania. W kierunku doboru ras następuje zwrot do typu rodzimego czerwono-śląskiego, jako rasy przeważającej w powiecie i zupełnie nadającej się do hodowli włościańskiej. Buhajów tak zw. stacyjnych znajduje się w powiecie mało. Zapotrzebowanie na buhaje rozpłodowe czerwono-śląskie pokrywane jest dotąd przeważnie w majątku Hadra. Premje wydziału powiatowego przyczyniają się do utrzymywania buhajów rozpłodowych, które w gospodarstwach małorolnych jest dosyć kosztowne. Kondycja naogół dobra, jedynie pod względem ruchu i pielęgnacji wychów pozostawia do życzenia. Byłoby bardzo pożądane, by rolnicy zrozumieli nareszcie potrzebę pozostawiania bydła na wolnem powietrzu, co najlepiej czynić przez zaprzęganie, gdyż osiąga się przez to potrójną korzyść. Buhaj choćby z żywem nawet temperamentem staje się łagodny, nie zapasa się, jest zdrowy a pomoc może być bardzo znaczna, co wobec kosztowniejszego utrzymywania konia w gospodarstwach drobnych ma tak duże gospodarcze znaczenie. Spotykano okazy tak złośliwe, że hodowca nie mógł je sprowadzić do licencji ze szkodą dla siebie. Również nie ma możności odebrania nagrody przy przeglądach. Komisja licencyjna poszła hodowcom na rękę przyjeżdżając do każdej niemal wsi, by nie zmuszać do sprowadzania buhajów na dalszą odległość. Z uznaniem podkreślić należy, że powiat lubliniecki jest pierwszy, który w sposób planowy w stosownym, bo wolnym od robót czasie przeprowadził uznawanie buhajów.

Z całej Polski.

Dąbrowa Górnicza. (Przejechana przez pociąg). Stacja Dąbrowa Górnicza była widownią tragicznego wypadku. Gdy 19-letnia Janina Rabędzianka, uczenica seminarjum w Sosnowcu, aby zdążyć na pociąg, przebiegała przez tory, dostała się pod koła manewrującego parowozu, który przejechał ją wpół, powodując natychmiastową śmierć. Winę ponosi zarząd stacji, który nie zabezpieczył torów przed przechodzeniem przez pasażerów.

Częstochowa. (Nieszczęśliwy skok do pociągu). Na tutejszym dworcu kolejowym wydarzyło się nieszczęście. Urzędnik kolejowy Wł. Raczyński usiłował wskoczyć do pędzącego pociągu, lecz tak nieszczęśliwie, że dostał się pod koła, które odcięły mu obie nogi. Przewieziony do szpitala zmarł.

Będzin. (Śmierć podczas pogrzebu). W czasie tłumnego pogrzebu 7 ofiar katastrofy kolejowej pod Będzinem, zemdlały ze wzruszenia 2 kobiety. Jedną z nich chorą na serce przewieziono do szpitala powiatowego, gdzie po kilku godzinach zmarła.

Wołkowysk. (Wielki pożar). Dnia 20 bm. we wsi Podozierany, gm. Jałowskiej z powodu podpalenia przez umysłowo-chorego Tomasza Kazberuka, wybuchł pożar, który zniszczył doszczętnie 16 domów mieszkalnych i 28 budynków gospodarczych.

Łódź. (Tragiczna śmierć rodziny w płomieniach.) Wieś Wola Jankowska, gminy Brzeźnica, w województwie łódzkiem, była widownią ponurej tragedji, jaka rozegrała się w domu Tomasza Nowaka, w czasie pożaru. Pożar zastał rodzinę Nowaka, składającą się z żony Anny, córki Bronisławy, syna Antoniego i córki zamężnej Zofji Kasprzak oraz jej trzyletniego syna Zygmunta, jak również służącą Aniele Majdzik — pogrążonych w śnie. Sąsiedzi stali bezradni wobec rozszalałego żywiołu, który stale wzmagał się. W mieszkaniu nieszczęśliwej rodziny rozgrywały się ponure sceny. Dochodziły z wewnątrz krzyki i nawoływania. Gdy olbrzymi ten pożar został stłumiony, oczom zebranych przedstawił się mrożący krew w żyłach widok. Wśród rozpalonych i zwęglonych belek leżało 6 trupów, których sposób ułożenia świadczył o strasznej tragedji, jaka rozgrywała się podczas pożaru. Ciała tak tragicznie zmarłych leżały pod ścianami, co wskazywało, że nieszczęśliwi chcąc się wydostać z ciężkiej opresji, usiłowali dotrzeć do drzwi. Pod oknami leżały dwa trupy — Nowakowej i zamężnej córki Kasprzakowej. Kobiety widocznie usiłowały otworzyć okna. Z pod belek wydobyto gospodarza domu Tomasza Nowaka, który dotkliwie poparzony, dawał słabe oznaki życia i w drodze do szpitala zmarł. Na zgliszczach obory znaleziono zwęglone szczątki zwierząt domowych. Wszystkie sprzęty domowe oraz narzędzia rolnicze zostały spalone. Istnieje przypuszczenie, że ogień został podłożony z zemsty. Śledztwo w toku.

Wolsztyn w Wielkopolsce. (Olbrzymi pożar). Olbrzymich rozmiarów pożar wybuchł onegdaj w miejscowości Jadomierz w powiecie wolsztyńskim. Zachłanny żywioł z wielką szybkością przerzucał się z jednego budynku na drugi, pożerając z górą trzynaście zabudowań. Siedm gospodarstw spłonęło doszczętnie. Pastwą płomieni padły stodoły, chlewy, stajnie, obory a częściowo zabudowania mieszkalne. Bydło, które w wielkiej mierze zostało poparzone zdołano ocalić. Straty, których jeszcze ustalić nie zdołano, sięgają sumy około ½ milj. złotych. Powodem pożaru była nieostróżność, gdyż w niewyjaśniony sposób przyszły zapałki do rąk 3-letniego chłopca, który bawiąc się niemi wywołał ogień. Przerażony ogniem nieszczęśliwy chłopiec nie zdążył wydostać się poza jego sferę i zginął tragicznie w płomieniach.

Teatr Polski w Katowicach

Premiera opery „Manon“.

W czwartek, dnia 28 czerwca odbędzie się w Teatrze Polskim w Katowicach ostatnią w bieżącym sezonie premiera w 4 aktach (5 obrazach) do słów R. Meilhac'a i F. Gille'a z muzyka J. Masseneta „Manon“. Opera „Manon“ na wszystkich europejskich scenach operowych dzięki swej melodyjności cieszy się stale niebywałem powodzeniem. Obsadę głównych partyj stanowią pp.: Laura Kochańska (Manon), M. Tarnawski (kawaler de Crieux), E. Narożny (Lescaut), M. Martini (Hrabia de Crieux), oraz pp. Lewicka, Kopciuszewski, Syroczewski i inni. Reżyserował p. Józef Stepnowski. Orkiestrą dyrygować będzie p. Stefan Barański. Nowe dekoracje pendzla H. Zwolińskiego. Na premjerę „Manon“ zniżki i bony abonamentowe kasa przyjmuje.

Mieczysław Frenkiel w Katowicach.

Największy z żyjących, polski artysta dramatyczny Teatru Narodowego w Warszawie, nieporównany odtwórca bohaterów Fredrowskich, Molierowskich etc. wystąpi w Teatrze Polskim dwa razy: w środę, dnia 27 bm. i w piątek, dnia 29 bm. w przezabawnej komedji nestora komedjopisarzy polskich Józefa Bliżińskiego „Panu Damazym“. Jak wiemy, w tym roku mistrz Frenkiel obchodził w Warszawie swój jubileusz. Obchód Jego jubileuszu przeistoczył się w wielkie święto sztuki polskiej. Na swój jubileusz genjalny artysta wybrał właśnie „Pana Damazego“, którego uważa za jedną z najdoskonalszych swych kreacyj scenicznych Bilety od 1,50 do 9.— zł. do nabycia w kasie Teatru.

Repertuar.

Środa, dnia 27 bm. „Pan Damazy“ występ Mieczysława Frenkla.

Czwartek, dnia 28 b. m. „Manon“, premjera.

Piątek, 29 bm. „Pan Damazy“ występ Mieczysława Frenkla.

Szczegóły uratowania gen. Nobile.

Berlin. (PAT.) Prasa berlińska w depeszach z Oslo podaje tekst telegramu, jaki gen. Nobile po uratowaniu go przez szweckiego lotnika Lundborga wysłał do swej żony. „Powiedz matkom i żonom moich 5 kochanych towarzyszy, że zobaczą oni wraz zemną świętą ziemię ojczyzny, nad głowami ich bowiem czuwa Najśw. Panna Loretańska, której obraz nawet w straszliwym upadku nie został uszkodzony. Towarzysze moi są obecnie spokojni, ponieważ jestem tutaj, jak oni sobie tego życzyli. Przysyłam tobie i Marji tysiące pozdrowień. Umberto.“

Badania lekarskie gen. Nobile na pokładzie „Citta di Milano“ wykazały złamanie kości w prawej nodze, zwichnięcie i silne zgniecenie pięty. Kuracja Nobilego potrwa około 40 dni.

Jak dalej donosi prasa berlińska z Oslo, gen. Nobile nie chciał pierwszy opuścić towarzyszy i dopiero usłuchał Lundborga, który udowodnił, że jego obecność wśród członków ekspedycji ratunkowej posiada ogromne znaczenie dla powodzenia dalszych prac ratunkowych, ponieważ tylko Nobile może udzielić należytytch informacyj i wskazówek dla dalszych poszukiwań.

Sztokholm. (PAT.) Porucznik Lundborg, który zabrał na swym samolocie generała Nobile, oświadczył, że członkowie ekspedycji są naogół dobrze wyekwipowani i posiadają zapasy żywności, mogące wystarczyć na dwa miesiące.

Berlin. (PAT.) Po powrocie Lundborga z Nobilem, Tornberg podjął lot celem przywiezienia dalszych członków ekspedycji Nobilego. W czasie jednak lądowania na lodzie, samolot jego wywrócił się i uległ rozbiciu. Lotnik na szczęście ocalał, jak o tem donieśli towarzysze Nobilego przy pomocy radja. Pomimo więc uratowania Nobilego na miejscu katastrofy znajduje się w dalszym ciągu 6 rozbitków.

Zjazd Biskupów.

Częstochowa. (Tel. wł.) W dniu 26. i 27. bm. odbędzie się tutaj Zjazd i Doroczna Konferencja wszystkich polskich Biskupów.

Na zjazd ten przybędzie Prymas Polski, J. E. ks. kardynał Hlond i J. E. Nuncjusz Papieski arcyb. Marmaggi wraz z szambelanem Nuncjatury.

W drodze do Częstochowy zatrzymali się obaj wymienieni dostojnicy Kościoła w Wieluniu, gdzie byli powitani przez ks. Biskupa Kubinę.

Koronacja Obrazu Matki Boskiej.

Gostyń. (Tel. wł.) Dwudniowe uroczystości, związane z 9 zjazdem katolickim i koronacją Cudownego Obrazu Matki Boskiej, miały dzięki pięknej pogodzie oraz udziałowi wielotysięcznych tłumów ludności miejscowej i okolicznej, a przedewszystkiem dzięki obecności wyższego duchowieństwa i przedstawicieli najwyższych władz państwowych z p. ministrem Niezabytowskim na czele, charakter wielkiej manifestacji uczuć katolickich.

Ks. Prymas zawiadomił zebranych, że Ojciec św. nadesłał pismo do zjazdu, które to pismo odczytał J. E. ks. Nuncjusz.

W niedzielę już od wczesnego rana zaczęły się gromadzić wielotysięczne pielgrzymki z dalekich nawet okolic, tak, że zgórą 50 000 ludzi wzięło udział w uroczystości.

Odbyła się ona na wielkim placu opodal kościoła OO. Oratorjanów na Świętej Górze pod Gostyniem.

Po nabożeństwie i kazaniu J. E. Ks. kardynał nałożył złotą koronę na Cudowny Obraz M. B., poczem wśród śpiewów i uroczystej procesji wniesiono obraz do kościoła OO. Oratorjanów. Zjazd powitał marszałek zjazdu b. wojewoda Bniński.

Skazanie redaktora Nowaczyńskiege.

Lwów. (PAT.) Dnia 25 bm. w lwowskim sądzie okręgowym karnym odbyła się rozprawa karna przeciw Adolfowi Nowaczyńskiemu oraz panu Olszewskiemu, znanym redaktorom „Gazety Warszawskiej“, oskarżonym przez dra O. Górkę, docenta uniw. Jana Kazimierza i redaktora naczelnego „Dziennika Lwowskiego“, o obrazę czci. Powodem skargi były zarzuty natury prywatnej, zawarte w artykule „Gazety Warszawskiej“ p. t. „Fi-Górka“. Trybunał po przeprowadzeniu przewodu sądowego i przesłuchaniu p. Górki oraz odczytaniu oskarżenia wydał wyrok, skazujący redaktora Nowaczyńskiego na 4 miesiące aresztu bez zmiany na grzywnę i bez zawieszenia wykonania kary, p. Olszewskiego wobec dotychczasowej niekaralności na 1 miesiąc aresztu ze zmianą na grzywnę w wysokości 750 złotych.

Sprawa Chorzowa w Hadze.

Haga. (PAT.) Na poniedziałkowem posiedzeniu stałego Trybunału sprawiedliwości międzynarodowej przemawiał w sprawie Chorzowa agent polski p. Sobolewski. Odpowiadając na zarzuty rzecznika niemieckiego, wykazał, że zarzuty te są bezpodstawne, a zwłaszcza niektóre dokumenty, przedłożone przez stronę niemiecką nie są zgodne z rzeczywistością. Następne posiedzenie Trybunału odbędzie się w środę i poświęcone będzie replikom obu stron.

Flota angielska w Gdańsku.

Gdańsk. (PAT.) Dowódca eskadry angielskiej, bawiącej od soboty w Gdańsku, złożył w towarzystwie konsula angielskiego w Gdańsku wizytę gen. komisarzowi Rzp. Polskiej, min. Strassburgerowi, oraz wysokiemu komisarzowi Ligi Narodów, prof. van Hamelowi, którzy wkrótce potem kolejno rewizytowali go na pokładzie krążownika Cambrian.

W niedzielę wieczorem gen. komisarz Rzp. Polskiej, min. Strassburger, wydał na cześć oficerów angielskiej eskadry w swej siedzibie bal, na którym obecni byli, poza oficerami angielskimi, konsul angielski prezes senatu gdańskiego Sahm, wysoki komisarz Ligi Narodów van Hamel.

Serbja po tragedji w parlamencie.

Wiedeń. (AW.) Prof. dr. Gustaw Singer, który wezwany został do chorego Radicza, a który powrócił dziś do Białogrodu, oświadczył przedstawicielom prasy, że stan zdrowia Stefana Radicza jest jeszcze bardzo krytyczny. Wydane poprzednio biuletyny o jego zdrowiu były zanadto optymistyczne. W każdym razie należy się liczyć z możliwością pogorszenia.

Wiedeń. (AW.) „N. Fr. Presse“ donosi z Białogrodu: Król przyjął na audjencji ministrów Vucekewicza, Marinkowicza i Kaszeca. We wtorek będzie u króla przywódca partji chłopsko-demokratycznej Pribicewicz. Audjencje te stoją w związku z rekonstrukcją gabinetu.

Uzdrowienie finansów francuskich.

Paryż. (PAT.) Dzienniki jednogłośnie podkreślają doniosłe znaczenie stabilizacji, której uchwalenie „Le Matin“ nazywa wypadkiem historycznym, rozpoczynającym nową erę gospodarczą. „Excelsior“ zaznacza, że reforma jest widocznie doskonała, gdyż wszystkie stronnictwa przypisują sobie w stosunku do niej prawo ojcostwa. „L'Avenir“ sądzi, że radykałowie odznaczyli się, przyjmując z całą odwagą odpowiedzialność, lecz że w ten sposób zobowiązali się też do ułatwienia Poincaremu pracy nad ostatnim etapem uzdrowienia państwa.

Ważne narady w Paryżu.

Paryż. (PAT.) W pałacu elyzejskim pod przewodnictwem prezydenta republiki odbyło się posiedzenie najwyższej rady obrony państwa. Na czwartek wyznaczone zostało również pod przewodnictwem prezydenta Doumergua posiedzenie rady ministrów.

Bela Khun nie bedzie wydany Węgrom.

Wiedeń. (PAT.) Urzędowo donoszą, że ministerstwo sprawiedliwości nie aprobowało decyzji sądu wiedeńskiego, w myśl której Bela Kuhn ma zostać wydany Węgrom z powodu wydania przez niego wyroku na trzech oficerów ukraińskich w Budapeszcie.

Wznowienie rokowań polsko-litewskich.

Warszawa. (PAT.) W poniedziałek wyjechała do Kowna delegacja polska do rokowań polsko-litewskich z naczelnikiem wydziału wschodnego M. S. Z. p. Hołówką na czele.

Strajk w Grecji.

Ateny. (PAT.) Pomimo tego, że rokowania z robotnikami przemysłu tytuniowego zakończyły się niepowodzeniem, wielu robotników podjęło pracę.

Przesilenie w Egipcie.

Kairo. (WTB.) Gabinet podał się do dymisji, która została przyjęta przez króla. Parlament został wobec tego odroczony do czasu utworzenia nowego rządu.

Bohaterska śmierć.

Wiedeń. (WTB.) Gdy pociąg pospieszny wjeżdżał na stację Radkersburg w Styrji, spostrzegł zwrotniczy, że zwrotnica jest fałszywie nastawiona na tor, którym z przeciwnej strony miał zaraz przejechać inny pociąg osobowy. W ostatniej więc chwili doskoczył do zwrotnicy i zdołał ją jeszcze na czas przestawić. W tej chwili nadjechały obydwa pociągi. Zwrotniczy nie zdążył się usunąć i został na miejscu zabity, ale zapobiegł strasznej katastrofie.

Katastrofa kolejowa.

Włocławek. (AW.) W poniedziałek nad ranem w odległości pół kilometra od Lubienia wykoleił się pociąg osobowy. Parowóz wraz z 4 wagonami runął do rowu, przyczem 10 pasażerów odniosło poważne rany. Przyczyna katastrofy narazie nie została stwierdzona.

Z całego świata.

Honorarja lekarzy w Ameryce.

Amerykanie wydają corocznie na ochronę swego szacownego zdrowia pięć miljardów dolarów; tak przynajmniej obliczył dr. Ray Lyman Wilbur, prezes „Leland Stanford University“, jednego z najsławniejszych uniwersytetów Stanów Zjednoczonych.

Ponieważ liczba mieszkańców gwiaździstej Republiki wynosi jakieś 120 miljonów mieszkańców, wynika stąd, że każdy z nich płaci przeciętnie uczniom Hipokratesa daninę w sumie około 45 dolarów.

Cztery stowarzyszenia filantropijne uznały, że suma ta jest zbyt wygórowana i powołały specjalną komisję, która ma przeprowadzić gruntowną ankietę w tej sprawie; są to: Fundacja Carnegiego, „Milbank Memorial Fund“, fundacja „Russel Sage“ i „Twentieth Century Fund“.

Komisja nazwała się „komisją badania wysokich kosztów lekarskich“. Wchodzi do niej wiele osób ze świata naukowego, poza tem przyznano jej na przestudjowanie sprawy 300 000 dolarów.

Program radjowy.

Środa, 27 czerwca.

Katowice, fala 422 m.: 17.00 Komunikaty Polskiego Związku Zrzeszeń Gosp. Woj. Śl., dyrekcji kolei państwowych i dyrekcji poczt i telegrafów — 17.20 Odczyt p. t.: „Żołnierz polski minionych stuleci: Kanonierzy“ (wygł. gen. dr. M. Kukiel, Doc. U. J.)— 17.45 Transmisja z Krakowa. Program dla młodzieży — 18.15 Transmisja koncertu popołudniowego z Warszawy — 18.55 Pogadanka z działu: „Gospodyni śląska“ (wygł. p. K. Nitschowa) — 19.25 Rozmaitości — 19.45 Wykład w języku francuskim dla słuchaczów poza granicą Polski p. t.: „O polskiej myśli narodowej“ (wygł. prof. Wincenty Lutosławski) — 20.30 Koncert. wieczorny z udziałem p. Olgi Kwiatkowskiej (śpiewy), p. Wandy Szleziger-Chmielowskiej (fortepjan), p. Janiny Konopasek-Szlaeskiej (skrzypce) i prof. M. Rappaport (wiolonczela). Program: Część I.: 1. Haydn — Trio fortepjanowe G-dur; poszczególne części tria: a) Allegro Moderato, b) Adagio, c) Rondo a la zingarese wykonają: p. Wanda Szleziger-Chmielowska, prof. Mieczysław Szaleski i prof. M. Rappaport. II. 1. Tirindelli — Amour, 2. Denza — Occhi Turchini, 3. Denza — Vieni wykona p. Olga Kwiatkowska (śpiew), p. Janina Konopasek-Szaleska (akomp.). Część II.: 1. Beethoven — Trio fortepjanowe C-moll op. 11; poszczególne części tria: a) Allegro, b) Andante con variationi, c) Scherzo, d) Finale wykonają: p. Wanda Szleziger-Chmielowska, prof. Mieczysław Szaleski i prof. M. Rappaport. II.: 1. Tosti — Ia serenata 2. Tosti — Non m'amate piu, 3. Perez — Froire — Ay, Ay, Ay, wykona p. Olga Kwiatkowska (śpiew), p. Janina Konopasek-Szaleska (akomp.). III.: 1. Saint — Saene — Le cygne, 2. G. Piernc — Serenada, 3. Bohma — Arabeska wykonają: prof. Mieczysław Szaleski i p. Janina Konopasek-Szaleska. — 22.00 Sygnał czasu oraz komunikaty: lotniczo-meteorologiczny, PAT., i sportowy — 22.30 Transmisja muzyki tanecznej.

Warszawa fala 1,111 m. 13,00 Sygnał czasu i komunikaty — Komunikat meteorologiczny i gospodarczy — 16,00 Odczyt: Kolonje robotnicze — 16,40 Skrzynka pocztowa — 17,45 Program dla młodzieży — 18,15 Koncert orkiestry Polskiego Radja — 19,05 Komunikat rolniczy — 19,15 Rozmaitości — 19,35 i 20,00 Odczyty — 20,30 Transmisja koncertu organowego z Poznania — 22,00 Sygnał czasu i komunikaty.

Kraków, fala 566 m.: 11,00 Muzyka z płyt gramofonowych 13,00 Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej i komunikaty — 15,00 Komunikat meteorologiczny i gospodarczy — 17,45 Audycja dla młodzieży — 18,15 Transmisja koncertu z Warszawy — 19,05 Komunikat rolniczy — 19,15 Rozmaitości i komunikaty — 19,35 Skrzynka pocztowa — 20,00 Hejnał z wieży Marjackiej — 20,30 Koncert lekkiej muzyki i operetka — 22,00 Komunikaty.

Poznań, fala 344,8 m.: 13,00 Sygnał czasu i muzyka gramofonowa — 14,00 Giełda pieniężna, zbożowa i towarowa — 17,40 Transmisja dla dzieci — 18,15 Transmisja koncertu dla dzieci — 19,05 Rzeczy ciekawe — 20,00 Komunikaty gospodarcze — 20,30 Koncert organowy prof. F. Nowowiejskiego — 22,00 Sygnał czasu i komunikaty — 22,40 Odczyt: Radjotechnika dla amatora — 23,00 Muzyka taneczna.

Wrocław, fala 322.6 m.:

Gliwice, fala 250 m.: 16,30 Koncert muzyki kameralnej — 18,00 Odczyt — 18,30 Szkoła Bredowa — 19,25 Odczyt — 19,50 Przegląd sztuki i literatury — 20,30 Transmisja koncertu popularnego z Gliwic.

Berlin, fala 488,9 m.: 15,30 Odczyt dla pań — 16,30 Odczyt: Podróże po stolicach europejskich — 19,10 do 20,00 Odczyty — 20,30 Wieczór marchijski (Recytacje i orkiestra) 22,30 Muzyka lekka.

Wiedeń, fala 217,2 m.: 16,00 Koncert popołudniowy — 17,00 Program dla dzieci — 18,30 Odczyt dla rolników — 19,30 Odczyt: Kobieta i dziecko — 20,30 Komedja w 3 aktach „Ostatnie kłamstwo Münchausena. Następnie lekka muzyka wieczorna.

Rozpowszechniajcie naszą gazetę

Szczegółowe sprawozdanie z niedzieln. zawodów G. Śląsk - Śląsk Opolski.

Jak już wczoraj krótko zaznaczyliśmy, zawody między Górnym Śląskiem a Śląskiem Opolskim zakończyły się przegraną reprezentacji polskiej w stosunku 61:75.

Zawody przegraliśmy z własnej winy, chociaż uwzględnimy fakt, że Węglarczyk, Hillman i Ryba wskutek choroby nie mogli startować, to kierownictwo zawodów powinno było się postarać o bezwzględnie lepszą rezerwę, a Gilewski winien był startować tak w skoku w dal jak też i w biegu 110 m. przez płotki, w których to konkurencjach byłby barwom naszym przysporzył najmniej 7 punktów, które wpłynęłyby na uzyskanie względniejszego wyniku.

Tyle zarzucamy kierownictwu, które okazało zbytnią uprzejmość wobec Niemców, którzy sobie na to naprawdę nie zasłużyli. Niedopuszczeniem Sikorskiego do biegu poza konkursem, w którym zapowiedział pobicie rekordu polskiego, wymierzyli Niemcy organizatorom moralny policzek. Komisja sędziowska przyznała Niemcom wbrew postanowieniom przepisów trzy punkty w biegu na 400 m., w której to konkurencji zawodnik niemiecki zabiegnął tor. Te właśnie punkty osłabiłyby nieco ich zwycięstwo.

Mimo, że nie mieliśmy na miejscu w wszystkich konkurencjach najlepszych naszych zawodników, to jednak uzyskaliśmy lepszy rezultat od ubiegłorocznego a w trakcie zawodów pobito aż trzy rekordy śląskie, a mianowicie w skoku w dal, w biegu sztafetowym 4×400 m. i w biegu sztafetowym 4×100 m. Wyniki wykazały zatem ogólny postęp i to wyraźny.

W czasie zawodów Sikorski Polonia-Warszawa, próbował pobicia rekordu tylko w skoku w dal, gdyż do biegu na 100 m. nie został dopuszczony, jednak próba się nie powiodła, gdyż uzyskał wynik 6.96 m.

Punktualnie o godzinie 16-ej wmaszerowały obie reprezentacje na boisko. Do zawodników przemówił imieniem władz wojewódzkich naczelnik Wydziału Prezydjalnego dr. Saloni, imieniem Konsulatu Polskiego w Bytomiu przemówił wicekonsul Malhomme.

Prezes GOZLA. witał reprezentację niemieckiego Górnego Śląska jako gości, zaznaczając, że wręczony im skromny upominek ma świadczyć o tem, że polscy lekkoatleci chcą współzawodniczyć zawsze szlachetnie i sprawiedliwie, a kończąc krótkie przemówienie, wezwał reprezentację Górnego Śląska do wzniesienia trzykrotnego okrzyku „Czołem", poczem rozpoczęły się zawody.

Wyniki techniczne:

Szczegółowe wyniki były następujące, przyczem litera (N) przy nazwisku zawodnika oznacza Śląsk Niemiecki a litera (P) Województwo Śląskie.

Bieg 100 m.: 1. Nitsch (N) 11,2; 2. Cheyde (N); 3. Müller (P); 4. Blitzer (P).

Rzut oszczepem: 1. Passon (N) 53.10 m.; 2. Kubisz (P) 44,60 m.; 3. Römelt (N) 43,40 m.; 4. Kieroth (P) 42,19 m.

Bieg 400 m.: 1. Rojek (P) 53,8 s.; 2. Pieczonka (N); 3. Mosler (P); 4. Oskarek (N). Pieczonka zabiegnął tor mimo to sędziowie uznali jego czas i przyznali mu miejsce w kwalifikacji.

Skok wzwyż: 1. Lösch (N) 1,60 m.; 2. Gołombek (N 1,60 m.; 3. Anders (P) 1,60 m. 4. Czogała (P) 1,55 m.

Bieg 1500 m.: 1. Żyłka (P) 4,24:2; 2. Kocur (P); 3. Malig (N); 4. Kotzur (N).

Bieg 200 m.: 1. Nitsch (N) 23 s.; 2. Grölich (N); 3. Wojaczek (P); 4. Hadamik (P).

Wynikiem powyższym pobił Nitsch własny rekord Śląska Opolskiego.

Bieg 800 m.: 1. Rzepuś (P) 2,03:5.; 2. Rojek (P); 3. Sperlich (N); 4. Rassek (N).

Rzut kulą: 1. Górecki (N) 11,49 m.; 2. Zajusz (P) 10,60 m.; 3. Michalik (N) 10,51 m.; 4. Kieroth (P) 10,29 metrów.

Bieg sztafetowy 4×100 m.: 1. Sztafeta niemiecka w składzie Pluszczyk, Grölich, Cheyde, Nitsch, w czasie 46 s.; 2. Sztafeta polska w składzie BlitzerII, Mosler, Horn, Blitzer I o 5 m. w tyle.

Skok w dal: 1. Zieliński (P) 6,70 m. pobił własny rekord śląski; 2. Malcherek (N) 6,33 m.; 3. Ottma (N) 6,12 m.; 4. Horn (P) 6,03 m.

Bieg 5000 m.: 1. Malig (N) 16,56:2; 2. Boski (P); 3. Kotzur (N). Wenzel wycofał się z biegu wskutek kurczu w nodze. Czas słaby, gdyż zawodnicy od samego startu widocznie nie chcieli prowadzić.

Rzut dyskiem: 1. Michalik (N) 35,02 m.; 2. Paczek (N) 33,81 m.; 3. Zajusz (P) 33,65 m.; 4. Kłapczyk (P) 29,39 m. Kłapczyk zawiódł pokładane w nim nadzieje.

Bieg 110 m. przez płotki: 1. Lösch (N) 17,5; 2. Paczek (N); 3. Zajusz (P); 4. Kieroth (P). Start Gilewskiego i Andersa w tej konkurencji napewno zapewniłby nam oba pierwsze miejsca.

Bieg sztafetowy 4×400 m.: 1. Sztafeta polska w składzie Kocur, Mosler, Rzepuś i Rojek w czasie 3,39:6 ustanowiła nowy rekord śląski, dawny wynosił 3,43. Również zasługuje na podkreślenie czas Rzepusia, który przebiegł 400 m. w czasie 51,9.

2. Sztafeta niemiecka w składzie Sperlich, Pluszczyk, Broja, Szymala o całe 20 m. w tyle.

Skok o tyczce: 1. Gilewski (P) 3,20 m.; 2. Mose (N) 3,00 m.; 3. Łuczkiewicz (P) 2,90 m.; 4. Paczek (N) 2,80 metr.

Poza konkursem pobiła sztafeta Śląskiego Klubu Lekkoatletycznego rekord śląski w biegu 4×100 m. wynikiem 47 s. w składzie dr. Mirecki, Grzesik, Kamieniecki i Gilewski.

Organizacja zawodów była bez zarzutu.

* * *

Inne sportowe wydarzenia niedzielne.

W. KS. — Reprezentacja powiatu Tarnowskie Góry 1:0 (0:0).

W. KS. rez. — II garnitur repr. pow. Tarnogórskiego 1:6 (0:3).

S. M. P. Katowice przy kościele Marjackim — S. M. P. Katowice Katedra 0:0

Ognisko P. Szkoł. Dokszt. Ruda — Ognisko P. Szkoł. Dokszt. Katowice 2:2.

rez. — rez. 2:4.

D. F. C. — I. F. C. 1:5 (1:0).

Powyższy mecz zgromadził liczną publiczność w ilości około 5000 osób.

Drużyny stanęły w następujących składach:

Spałek,
Wieczorek, Heydenreich,
Bischoff, Sosnica, Wyleżoł,
R. Kozok, Goerlitz, Pohl, K. Kozok, Joschke, Sokolov,
Kannhäuser, Tronczka, Frolik.
Perl,
Harer, Steffel, Ochmann,
Jimmy, Zimmerer,
Havełka.

Sędzia p. Kosicki.

Grę rozpoczyna D. F. C. pod wiatr i słońce — gra z obu stron początkowo chaotyczna i nerwowa, zaczyna się wkrótce krystalizować. D. F. C. bezsprzecznie technicznie dużo lepszy, ma więcej z gry i uzyskuje z karnego, którego zawinił ręką Wyleżol, już w 14 minucie pierwszą bramkę. Wynik ten utrzymuje się do przerwy, mimo kilkakrotnie powtarzających się szans dla IFC. Bezradność katowiczan i świetna wprost obrona DCF., nie pozwalają na zmianę stosunku.

Po przerwie obraz radykalnie się zmienia. W drużynie katowickiej zastępuje Pohla Goerlitz II i temperamentem swym porywa całą drużynę do świetnej gry. W drugiej minucie uzyskuje z podania Joschkego strzałem nie do utrzymania wyrównującą bramkę, a brat jego Goerlitz I w czwartej minucie również z podania Joschkego, prowadzenie dla swych barw. W dwunastej minucie z zamieszania podbramkowego podwyższa znowu Goerlitz II stosunek do 3:1. Teraz zaznacza się pewne zdeprymowanie u graczy D. F. C., co jednakowoż nie wpływa ujemnie na jakość gry. W 26-ej minucie strzela bramkę R. Kozok, a w 30-ej min. ustala K. Kozok ostateczny wynik 5:1 dla I. F. C.

Stosunek rogów 7:5 dla I. F. C.

Sędzia p. Kosicki wywiązał się ze swego zadania bardzo dobrze. Tutaj należy zwrócić uwagę publiczności, że sędzie jest zupełnie w porządku, jeżeli nie dyktuje karnego za nastrzeloną rękę, a nawet za umyślną, o ile moment gry daje plus przeciwnej drużynie.

Reasumując nasze wrażenia, możemy stwierdzić, że byliśmy świadkami bardzo ładnego meczu, a wygraną klub katowicki zawdzięcza Goerlitzowi II.

* * *

Niedzielne wyniki rozgrywek o mistrzostwo Ligi Państwowej.

Wisła Kraków — Pogoń Lwów 6:1 (5:0).
Warta Poznań — Ruch W. Hajduki 1:0 (0:0).
ŁKS. Łódź — Śląsk Świętochłow. 8:3 (3:9).
Polonia Warszawa — Cracovia Kraków 1:3 (0:2).
Hasmonea Lwów — Legia Warszawa 2:2 (1:2).

* * *

Przedsprzedaż biletów na mecz Polska—Szwecja.

Zarząd Śl. O. Z. P. N. wyznacza następujące miejsca przedsprzedaży biletów na zawody piłki nożnej Polska—Szwecja.

1. Katowice:
a) Kawiarnia p. Liczbińskiego, Rynek, telef. 2402.
b) Firma „Sport" (Spiegelmann) ul. 3-go Maja 22, telefon 2250.
c) Dom sportowy (p. Paczkowski i Synowie), ul. Marszałka Piłsudskiego 27, telef. 2268.

2. Królewska Huta:
a) Firma Fr. Bienia, ul. Pocztowa 2, telef. 1491.
b) Firma L. Czech i Ska, ul. Gimnazjalna 2, telef. 799.

3. Rybnik:
Sekretarjat podokręgu rybnickiego Śl. O. Z. P. N.

4. Bielsko:
Sekretarjat podokręgu Bielsko, restauracja p. Nowaka-Wzgórze.

5. Mysłowice:
Firma Centawer p. Jerzy Szopa, ul. Nowo-Kościelna 1—3 telef. 9.

6. Lipiny:
Pan Feliks Dyrda, ul. św. Jana 3.

7. Sosnowiec:
Sekretarjat kieleckiego okręgowego Zw. Piłki Nożnej.

8. Bytom (Beuthen):
Bank Przemysłowców — Gleiwitzerstrasse.

Przedsprzedaż biletów rozpocznie się z dniem 25 bm. i kończy się dnia 30 bm. o godz. 18-ej.

Ceny biletów przedprzedaży zniżone.

Reflektanci będą proszeni zwracać się do wyżej wskazanych miejsc sprzedaży biletów.

W dniu zawodów kasa biletowa będzie czynna od godziny 10-ej rana bez przerwy.

Nakładem i czcionkami firmy „Katolik" spółka wydawnicza z ogr. odp. w Bytomiu Śląsk Opolski. — Za redakcję odpowiada Franciszek Godula w Król. Hucie.

W tutejszo-sądowym rejestrze spółdzielni pod Nr. 47 przy **Spółdzielni Budowlanej z ograniczoną odpowiedzialnością w Wodzisławiu Śl.** wpisano dzisiaj, że **Edward Kłosok** ze zarządu ustąpił a w jego miejsce wybrany został **Paweł Szczęsny,** urzędnik prywatny z Wodzisławia jako nowy członek zarządu.

Wodzisław Śl., dnia 19 maja 1928.

Sąd Powiatowy.

2. R. Sp. 47.

Rozpowszechniajcie naszą gazetę!

Czytelnicy! Przy zakupnie towarów powołujcie się na ogłoszenia w naszej gazecie